

cd. ze str. 9 →

zowanych wspólnie z Radiem Białystok pod nazwą *Dni Serca*, znanych i uznanych, a odbywających się do dzisiaj *Wiosennych Warsztatów Kardiologicznych*, przekształconych w *Międzynarodowe Warsztaty Kardiologiczne „Wschód-Zachód”*, czy integrujących środowisko *Wigilijnych Spotkań Kardiologicznych*.

Stowarzyszenie pomagało przy organizacji wielu konferencji naukowych, zebrań i posiedzeń, finansowało szkolenia czy pokrywało koszty publikacji swoich członków. Dopiero teraz gdy nie działa, widać jak trudno jest pokonać bariery formalno-prawne. Gdyby nie środki wypracowane przez stowarzyszenie, nie byłoby części wyposażenia Sali Intensywnej Opieki w Klinice Kardiologii, sprzętu w Pracowni Elektrofizjologii, specjalistycznej aparatury diagnostycznej czy laboratoryjnej, wyposażenia Pracowni Kardiologii Doświadczalnej, narzędzi dla Kliniki Kardiochirurgii i wielu, wielu innych niezbędnych rzeczy. Lista zakupów jest długa, ponad 35 pozycji, a ich wartość niebagatelna.

Sukcesy stowarzyszenia zawdzięcza przede wszystkim ludziom i niech będzie to choć symboliczne podziękowanie za ich charytatywną pracę. W zarządzie pracowali: W. J. Musiał (prezes w latach 1998 – 2006 oraz 2010 – 2011), B. Sobkiewicz (prezes w latach 2006 – 2010), W. Kochman, S. Dobrzycki, H. Bachórzewska-Gajewska, B. Poniatowski i R. Dobrowolski.

Tradycją stowarzyszenia stało się nagradzanie, każdego roku, szczególnie zasłużonych dla kardiologii osób i firm farmaceutycznych „srebrnymi serduszkami”. Serduszka otrzymało łącznie 18 osób: 7 profesorów naszej uczelni, w tym ówczesny rektor J. Górski, dyrektor USK dr B. Poniatowski, a także znakomici krajowi kardiolodzy: L. Ceremużyński, H. Szwed i A. Torbicki (Warszawa), P. Pieniążek (Kraków), dr r. Wilczek (Gdańsk). Laureatami serduszek byli przedstawiciele mediów J. Muszyński i K. Puciłowski.

Działalność stowarzyszenia straciła rację bytu z chwilą, kiedy dokonywane przez nie zakupy obciążone zostały dodatkowym podatkiem, z których zwolniony jest szpital. Nadszedł więc czas zakończenia działalności stowarzyszenia. Niech pozostanie w pamięci kawał dobrej roboty, jaką wykonało.

Włodzimierz Musiał

Prof. dr hab., kierownik Kliniki Kardiologii UMB.

NAUKA A

Katedra Biostruktury i Zakład Patomorfologii Lekarskiej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz Międzywydziałowa Katedra Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku – organizatorzy marcowego sympozjum naukowego *Nauka a wiara* – zadbali o to, by na konferencji nie zabrakło wybitnych przedstawicieli świata nauki i duchowieństwa.

Teoria klonowania terapeutycznego potrzebuje dyskusji opartej na argumentach naukowych, a nie religijnych

Prof. J. Dulak

– *Nauka i wiara to dwie siostry* – mówił abp. prof. dr hab. Edward Ozorowski, witając zebranych.

Owe dwie siostry na czas konferencji tolerowały siebie na tyle, na ile umiały. Ostatecznie, w dyskusji będącej podsumowaniem spotkania, nie były już wobec siebie tak łagodne. W referatach prelegentów przeplatały się różnorakie teorie. Książd prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk, kierownik Katedry Metafizyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, postulował o to, by bardziej słuchać rzeczy niż teorii, bowiem teorie się zmieniają, a rzeczy pozostają takimi, jakimi są. Profesor dr hab. Jerzy Janik z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie mówił o pokorze fizyka, demonstrowując obraz „Echo i Narcyz” J. W. Waterhouse’a. Porównał zarozumiałego

fizyka do Narcyza, który przygląda się swemu odbiciu w tafli wody, nie zauważając siedzącej obok pięknej dziewczyny.

Najwięcej emocji wśród słuchaczy wzbudził referat dotyczący medycyny regeneracyjnej w świetle relacji między nauką a religiami. Profesor dr hab. Józef Dulak z Zakładu Biotechnologii Medycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie mówił o chorobie Lescha-Nyhana, powodowanej mutacją genu HPRT. Jak wiadomo, dla cierpiących na ten zespół chorobowy nie ma lekarstwa. Profesor Dulak dostrzegł jednakowoż nadzieję dla chorych w terapii genowej, której zadaniem jest wprowadzenie do komórek pozbawionych genu HPRT prawidłowej komórki takiego genu.

– *Teoria klonowania terapeutycznego potrzebuje dyskusji opartej na argumentach naukowych, a nie religijnych* – mówił.

Ta opinia profesora rozpetęła burzę. Prelegent, postawiony w ogniu niewygodnych pytań, będących w zasadzie zarzutami, bronił bezstronności swego referatu wyznawanym ateizmem. Na temat obiekcji religijnych odmówił komentarza.

Drugi dzień obrad rozpoczął abp. prof. dr hab. Edward Ozorowski, kierownik Międzywydziałowej Katedry Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Białymstoku, Metropolita Białostocki i jeden z pomysłodawców sesji, który wygłosił referat na temat anatomii wiary.

– *Nie można pomieszać kompetencji nauki i wiary. Każda z nich bowiem jest autonomiczna w przedmiocie* – tłumaczył zebranych.

Nad kwestią wiary i obecności Boga zastanawiał się także prof. dr hab. Mieczysław Chorąży, reprezentujący Zakład Biologii Nowotworów przy Centrum Onkologii Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gliwicach. Mówił o złożoności życia w aspekcie nauki.

A WIARA

- Jesteśmy świadkami zmasowanego ataku na religię i wiarę. Nauka musi być bardzo pogłębiona, żeby zrozumieć elementy wiary w Boga. Wiara zaś powinna być pogłębiona, żeby zrozumieć istotę nauk – przekonywał profesor Chorąży.

Natomiast prof. dr hab. Stanisław Pużyński, psychiatra z Instytutu Neurologii i Psychiatrii w Warszawie, absolwent Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, poruszył problem eutanazji. Mówił, że

Nauka musi być bardzo pogłębiona, żeby zrozumieć elementy wiary w Boga.

Wiara zaś powinna być pogłębiona, żeby zrozumieć istotę nauk

Prof. M. Chorąży

zjawisko to w niebezpieczny sposób zatacza coraz szersze kręgi. Według profesora jest ono przejawem kryzysu współczesnej medycyny, a także kryzysu rodziny, dla której opieka nad nieuleczalnie chorym jest nadmiernym obciążeniem psychicznym i materialnym.

Cenny głos w dyskusji należał do dr. Tadeusza Borowskiego-Beszty, który na co dzień opiekuje się chorymi z białostockiego hospicjum.

- Jeżeli człowiekowi ciężko choremu daje się do zrozumienia, że jest balastem, w swojej rozpacz może poprosić o skrócenie mu życia. Jednak nasze doświadczenie wskazuje na to, że mało jest takich przypadków. Osoba będąca w stanie terminalnym potrzebuje obecności innego



foto: T. Dawidziuk

Od lewej: Rektor UMB prof. Jacek Nikliński, prof. Jan Górski, abp. prof. Edward Ozorowski, prof. Lech Chyczewski.

człowieka. Ona woła o życie. Ideolodzy eutanazyjni nazywają zabójstwo człowieka godną śmiercią, podczas gdy Adolf Hitler zalecał uśmiercanie przewlekle chorych, nazywając to bardzo podobnie – łaskawą śmiercią – zauważył dyrektor hospicjum.

Ostatni dzień konferencji był okazją do zapoznania się z najnowszymi odkryciami w naukach biomedycznych. Zanim to jednak nastąpiło, bp. dr hab. Józef Wróbel, profesor z Instytutu Teologii Moralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, poruszył zagadnienie bioetyki, określając ją podstawą moralnego działania, która przyczynia się do duchowego wzrostu człowieka.

O nadziejach i zagrożeniach, jakie niesie za sobą kontrowersyjna kwestia wykorzystania komórek macierzystych w medycynie regeneracyjnej, mówił prof. dr hab. Mariusz Z. Ratajczak z Uniwersytetu w Louisville – hematolog i badacz ko-

mórek macierzystych. Nawiązując do obchodzonego właśnie Dnia Kobiet, użył on stwierdzenia, że kobiety, z biologicznego punktu widzenia, są bardziej wartościowe niż mężczyźni, co wywołało triumfalne uśmiechy na twarzach damskiej części publiczności.

- Nasze badania nad komórkami macierzystymi to nie tylko próby poprawienia funkcji uszkodzonych narządów, ale także (być może) sposób na wydłużenie życia – tłumaczył profesor Ratajczak.

Dodał, że udział w sympozjum znacznie wzbogacił jego wiedzę na temat związków nauki z wiarą. Miejmy nadzieję, że doświadczyli tego również pozostali goście, zgromadzeni od 6 do 8 marca 2012 r. w Auli Magna pałacu Branickich.

Katarzyna Karpacz

Doktorantka na Wydziale Filologicznym UwB,
studentka psychologii na NWSP